

Michał Masłoń, Niemnogi

Chcę rozsypać lód po żyłach
Niech w mym sercu spadnie śnieg
Niech zamrozi moje zmysły
Zawieje wiatr, co skruszył lęk

W oczach stal i rdza
Zerwana radość z ust
W lustrze ze mnie drwi
Z papieru twarz
Coś mówi mi

Niemnogi
Bez trwogi
Pogrążę w sobie żal Głęboki
Z tej drogi pokonam cały świat

Niech po nieprzespanej nocy
Pływa szron na szklanki dnie
Na karuzeli życia niech nie zgubie swojej kości
Bym ponad strach uniósł się

W oczach stal i rdza
Zerwana radość z ust
W głowie myśli wrzask
Przewracam nie
Ktoś daje znak

Niemnogi
Bez trwogi
Pogrążę w sobie żal Głęboki
Z tej drogi pokonam cały świat